

EyeC Profiler Graphic – niezawodna inwestycja w prepressie

Najmniejszy, ale najważniejszy

Zakup systemu kontroli wizyjnej jest najmniejszą inwestycją o jednocześnie największej wadze, ponieważ to właśnie w prepressie powstają pliki, z których drukowane są opakowania. Jeden błąd w projekcie zaakceptowanym przez klienta może zakończyć doskonale zapowiadającą się współpracę. Tymczasem inspekcja wizyjna zapewnia rzecz najważniejszą: bezpieczeństwo drukarni oraz jej klientom.

Systemy inspekcji zastosowane m.in. w prepressie skutecznie zabezpieczają przed błędami – wyjaśnia Marcin Weksler z EyeC Polska. – Zastosowanie systemu, który pozwala na porównanie pliku klienta z plikiem do druku, umożliwia wykrycie potencjalnych niezgodności już na początku procesu. Klient-

ci akceptując projekt opakowania ufają drukarni, że jest dokładnie taki, jak przestany przez nich wzorzec.

EyeC jest ekspertem i wiodącym dostawcą w branży systemów do inspekcji wizyjnej, których sukces tkwi nie tylko w zaawansowanej technologii, ale również

w prostej implementacji i łatwej obsłudze. Rozwiązania inspekcyjne w postaci zaawansowanego systemu Profiler Graphic są przeznaczone zarówno dla działu prepress drukarni, jak i jej klientów końcowych. Dla jednych i drugich bowiem odpowiedzialność za wyprodukowany towar jest kluczowa – liczą się najwyższa i bezbłędna jakość druku, brak pomyłek, dokładność i pewność. System EyeC Profiler Graphic umożliwia bardzo szybką analizę zgodności plików PDF z drukarni z projektami klienta (PDF do PDF), jak również, w późniejszym etapie, PDF do montażu w procesie *step&repeat* oraz montaż do montażu, także wspólny (inne formaty plików to: ai, bmp, jpg, tiff). Inspekcja jest

Rynek mówi: SPRAWDZAM!

System inspekcji wizyjnej EyeC Profiler Graphic uzupełnił i znacząco wzmocnił procesy kontrolne w Zakładzie Poligraficznym Wiking Graf. O błędach, kontroli i systemie rozmawiamy z **Markiem Jakubowskim** – właścicielem Wiking Graf oraz **Jackiem Klauze** – kierownikiem DTP.

Na czym dotychczas, przed zamontowaniem systemu EyeC Profiler Graphic, opierały się systemy kontroli wizyjnej w Państwa firmie?

Odbiorcami Zakładu Poligraficznego Wiking Graf są w dużej mierze firmy z branży farmaceutycznej, w związku z czym stworzona przez nas samodzielnie wieloetapowa „ręczna” kontrola jakości wpisana jest poniekąd w profil działalności zakładu. Dotychczas w bardzo dużym stopniu wykorzystywaliśmy RIP naświetlarki i dołączone do niego oprogramowanie. Proces ten następował na etapie produkcji formy drukowej, co zapewniało dość wysoką skuteczność, ale było czasochłonne. Niestety drukowane przez nas ulotki

do leków podlegały w dalszym ciągu sczytywaniu przez pracownika działu kontroli jakości.

Jakie błędy pojawiały się najczęściej?

W zasadzie trudno wyszczególnić konkretne rodzaje błędów, począwszy od niezgodności na etapie projektowania, choćby tych dotyczących skalowania kodów kreskowych czy pól końca i początku dokonywanych przez osoby projektujące, kończąc na źle wykonanym montażu czy braku litery. Innym rodzajem błędów są te wynikające ze zużycia form drukowych, których nie sposób przewidzieć i wychwycić. Jednocześnie podczas drukowania w zadrukowanym materiale znajdujemy „ciekawe prezenty” z papieru w postaci pyłów, much, drobinek drewna, kropli oleju. Są to zjawiska w praktyce trudne do przewidzenia i całkowitego wyeliminowania, dlatego stanowią one większość zgłoszeń ze strony naszego działu kontroli jakości.

Co było bodźcem do zainstalowania systemu EyeC Profiler Graphic?

błyskawiczna, obiektywna i przede wszystkim powtarzalna – tak często, jak jest to potrzebne. Kluczowa jest tu możliwość kontroli wszystkich elementów opakowania w jednym procesie i na jednym systemie. Wyniki są dostępne zaraz po jej ukończeniu, podsumowane w generowanym automatycznie raporcie w PDF. Nie mniej ważne są możliwości łatwego ustawienia czułości systemu zależnie od potrzeb i implementacja rozwiązań dedykowanych *stricto* branży poligraficznej.

Zakres inspekcji pozwala na wykrywanie niepożądanych różnic na całym obszarze

EyeC wraz z firmą DigiPrint przygotowały integrację pomiędzy Proofer Graphic a modułem Esko Automation Engine, tworząc fundament pod nowy standard automatyzacji workflow w prepressie, co pozwala na pełną automatyzację procesu inspekcji plików. Jest to pierwsze tego typu rozwiązanie na świecie i już dostępne w Polsce!

System EyeC Proofer Graphic gwarantuje rezultat pracy zgodny z oczekiwaniami klienta oraz pozwala wyeliminować nieoczekiwane błędy drukarskie. Jak pokazuje wieloletnia praktyka, obniża również koszty kontroli jakości, zwiększa wydajność i znacząco podnosi bezpieczeństwo firm – odbiorców opakowań oraz ich dostawców, czyli drukarni



W zasadzie nie dyskutowaliśmy z dostawcą o możliwościach, bo te znaleźliśmy dość dobrze. Klienci są świadomi istnienia takiego systemu i niejednokrotnie wymagają jego wprowadzenia, nie może to jednak wpływać na oferowaną przez nas cenę. W Polsce w dalszym ciągu wymagania jakościowe rosną, a o ilości pracy decyduje ostateczna cena wyrobu poligraficznego. W tej sytuacji zakup EyeC jest „tylko” albo „aż” zwiększeniem komfortu pracy.

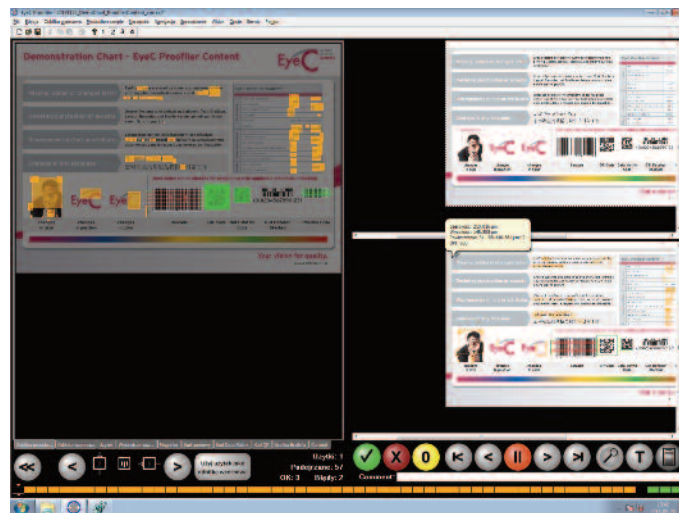
■ *Co się zmieniło po zamontowaniu tego systemu?*

Przede wszystkim zysaliśmy obiektywne i wydajne narzędzie do analizy plików i kodów kreskowych, niejako przy okazji poprawiając komfort pracowników działu kontroli jakości poprzez zastosowanie narzędzia wspomagającego ich pracę. Co ciekawe, dość szybko okazało się, że kody generowane przez bardzo popularny program graficzny nie są zgodne z obowiązującymi normami, co było źródłem konsternacji. Ponadto łącząc nasze tradycyjne postępowanie działu kontroli jakości z nową technologią uzyskaliśmy bardzo ciekawe efekty pracy, które cały czas nas zaskakują i prowokują do dalszych pomysłów, jak twórczo wykorzystać możliwości systemu.

■ *Czy rynek, a konkretnie klienci potrzebują i korzystają z możliwości, jakie oferuje system i dzięki niemu Państwa firma?*

Pierwsze 4 tygodnie pracy były w zasadzie jeszcze zabawą w testowanie możliwości systemu. Zauważyliśmy jednak tendencję wskazującą, iż nasi klienci zaczynają wymagać już nie tylko czytelności, ale także konkretnej klasy jakości kodów 2D i 3D. Posłużyła temu analiza jakości generowanych, a następnie drukowanych kodów kreskowych. Oprócz tego klienci coraz częściej dysponują już własnymi systemami inspekcji. Mamy świadomość, że rynek odbiorców naszych produktów zaczął mówić: „sprawdzam!”. Dlatego jestem przekonany, że klienci wkrótce docenią wdrożenie tego systemu w firmie Wiking Graf. Nasz przykład pokazuje, że mając sprawdzone rozwiązania można, a nawet należy szukać sposobów ich optymalizacji, aby nadążyć za dynamiką zmian na rynku. Ponadto są już klienci, którzy chcą, aby ich wspomagać w badaniach wydruków jako supervisor, co daje powody do zadowolenia i poczucia dobrze zainwestowanych pieniędzy.

■ *Dziękujemy za rozmowę.*



Najczęściej identyfikowane błędy to m.in. brakujące części liter (także w 5-punktowej czcionce), wypełnione środki liter, smugi w obszarze tekstu, braki lub odchylenia koloru czy plamki

opakowania, niezależnie od tego, czy jest to projekt kartonika, ulotki, etykiety, folii czy folii aluminiowej. Porównywane są grafika, kolory, tekst oraz weryfikowane kody 1D, 2D i QR, a także dekodowany zapis Braille'a w dowolnym alfabecie i sprawdzana poprawność jego pozycji na opakowaniu.

Czas i pieniądze

Z biznesowego punktu widzenia 100 proc. kontrola ma sens tylko wtedy, gdy stosunek ceny, jaką klient jest gotowy zapłacić, do ryzyka związanego z popełnieniem błędu jest na odpowiednim poziomie. Oznacza to tylko tyle, że koszty kontroli nie mogą przekroczyć progu rentowności produkcji i jej gotowości w oczekiwanym przez klienta czasie.

Firmy, szacując koszty kontroli i weryfikując je z kosztami potencjalnych błędów, prędzej czy później dochodzą do wniosku, że inwestycje w systemy zapobiegania lub wczesnego wychwytywania wad mają gę-

boki sens biznesowy. Zdarza się, że mimo chęci i gotowości przedsiębiorstwa do inwestycji oferty systemów inspekcyjnych wyglądają doskonale w fazie prezentacji, natomiast w fazie testów stopniowo tracą blask. Oprogramowanie kontroli wizyjnej skonfrontowane z rzeczywistością produkcyjną często nie daje zadowalającego rezultatu, zwłaszcza w obliczu wysokich kosztów zakupu. Natomiast właściwie ustawiony proces kontrolny i system inspekcji EyeC wręczgnięty w ten proces zabezpiecza inte-

resy klientów i drukarni na niedostępnym do tej pory poziomie, godząc wysoką skuteczność z komfortem użytkownika i ceną poniesionej inwestycji. Praktyka codziennego wykorzystania systemu EyeC Profiler Graphic pokazała jego skuteczność przy zadowalającej szybkości działania, powtarzalności i łatwości obsługi – dodaje Marcin Weksler. – *Polski rynek poligraficzny jest dla nas bardzo ważny, naszym celem jest dostarczenie systemów EyeC do wiodących producentów opakowań. Równolegle prowadzimy intensywne i zakończone sukcesami rozmowy z klientem końcowym, czyli odbiorcą opakowań dysponują tym samym, kompatybilnym rozwiązaniem, co bez wątpienia służy obu stronom.*

Artykuł sponsorowany



Marcin Weksler: Systemy inspekcji zastosowane m.in. w prepressie skutecznie zabezpieczają przed błędami. Zastosowanie systemu, który pozwala na porównanie pliku klienta z plikiem do druku, umożliwia wykrycie potencjalnych niezgodności już na początku procesu